

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, telefon 63. — BIAŁYSTOK — Administr.: Legionowa 1, tel. 72. Biuro p. l. i. 64.106

RADA BANKU POLSKIEGO o pożyczce amerykańskiej

Przyspieszone obrady o układach dotychczasowych

WARSZAWA, 7. 4. Dziś o godzinie 10 rano zebrała się Rada Banku Polskiego, by zapoznać się z wynikami prac delegacji naszej w Ameryce i z poglądami Rządu na propozycję amerykańskiej grupy finansowej w sprawie pożyczki dla Polski.

Król rumuński odzyskał przytomność

Dalsza poprawa w zdrowiu monarchy
BUKARESZT, 7. 4. Komunikat urzędowy stwierdza pewną poprawę w zdrowiu króla Ferdynanda. Temperatura chorego obniżyła się do poziomu normalnego 36,5, puls 90, oddech 22. Chory wieczorem odzyskał przytomność.

Bukareszt w ciągłym zdenerwowaniu

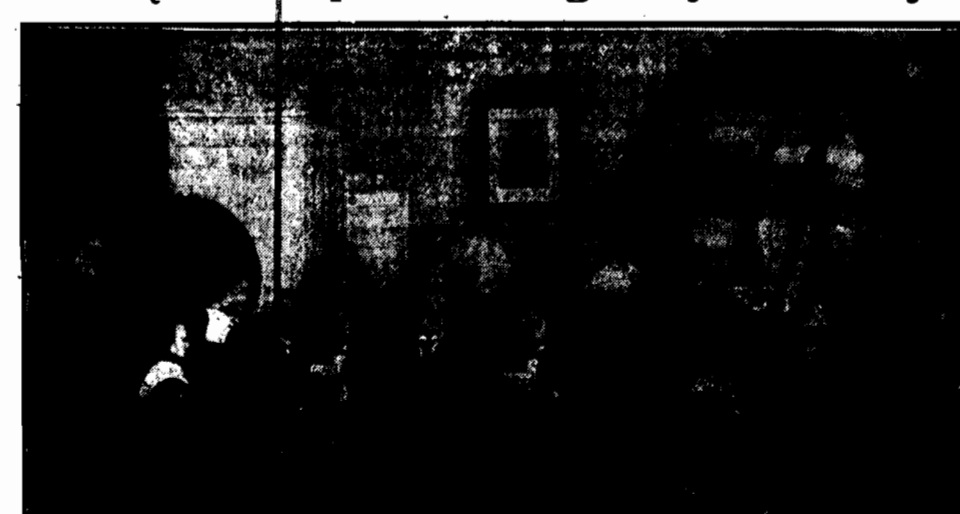
Pogłoski o systematycznym truci króla jako przyczynie choroby
BUKARESZT, 7. 4. Na miasteczku kursują w dalszym ciągu alarmujące pogłoski o zdrowiu monarchy. Utrzymuje się pogłoska, że ciężka choroba spowodowana została systematycznym trucieniem króla Ferdynanda. Pewna poprawa w stanie zdrowia, zaobserwowana w ciągu wczorajszego popołudnia i nocy, nie oznacza bynajmniej zwrotu w rozwoju choroby.

16 osób aresztowanych za współudział w zamordowaniu Ś. p. Sobińskiego

200 dolarów i 200 koron czeskich w kleszeni mordercy

LWÓW, 7. 4. W związku z aresztowaniem mordercy Ś. p. kuratora Sobińskiego, zarządzone szereg aresztowań w Dolinie. M. in. zatrzymano nauczyciela Hrisaja i jego siostrę, którzy ukrywali Atamanczuka, oraz studenta Miszczuka. Ogólna liczba aresztowanych wynosi 16 osób. Atamanczuk, który w pierwszej chwili zachowywał się buntownie, w czasie śledztwa załamał się psychicznie i popadł w depresję. Znalaziono przy nim 200 koron czeskich i 200 dolarów.

JAKĄ DROGĄ PRZYCHODZI szczęście w postaci wygranej na loterii



Jak się odbywa ciągnięcie loterii państwowej? Pytanie aktualne ze względu na zbliżający się termin ciągnięcia 1-ej klasy. Kto więc jest szafarzem uśmiechów losu w postaci wygranej? Dzieci powyższe dają odpowiedź na te pytania: dwa wielkie koła, z których jedno zawiera zwłoki z numerami wszystkich losów, drugie zaś — wygrane według planu gry. Z kół tych dwie sierołki z zakładów dobroczynnych w obecności specjalnej komisji przedstawicieli władz odpowiedzialnych i obywateli wyciąga każda po jednym zwłoku i kładą je na stole przed członkami komisji, którzy namiętnie głosno odczytują i pokazują obecny.

Protokółand spisywa numery losów i wysokość wygranych. Wszystko to dzieje się publicznie i pod nieustanną kontrolą. Wobec tego śmieszne wprost są podawane sobie na ucho plotki, że tam, czy inny kolektor, lub funkcjonariusz loterii ma jakiś tajemniczy wpływ na taki, czy inny wynik losowania. Ruch sprzedawcy u hotelatorów już się rozpoczął, nabywających losy wielu, a jak wiadomo, połowa ich przy nosi szczęście w postaci wygranej. loterii ma jakiś tajemniczy wpływ na

Okrutne zamordowanie komunisty Po wykluczeniu oczu zakopano go żywcem

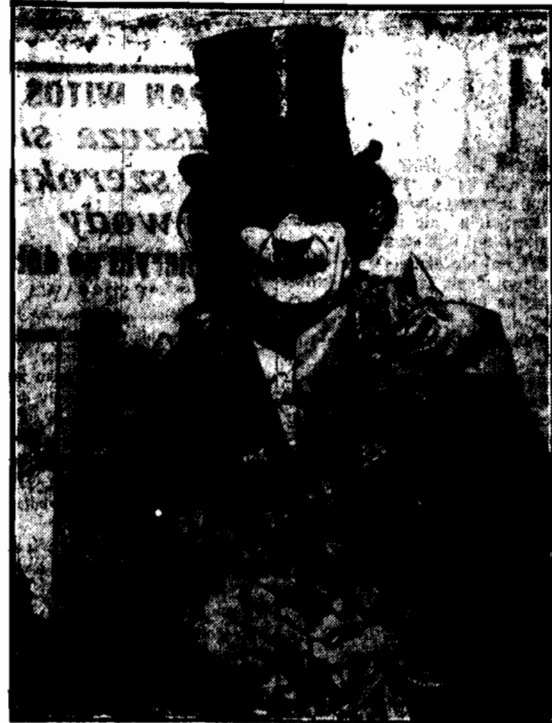
MOSKWA, 7. 4. W b. majątku Bieresowik w powiecie okulowskim robotnicy zamordowali członka związku młodzieży komunistycznej Czynkowa. Morderstwa dokonano w szczególnie okrutny sposób. Czynkowa skropowano drutem, wykluto mu oczy, odcięto uszy, nos i jedną rękę, poczem zakopano żywcem. Morderców rozstrzelano.

Bez gorączki na zimno Rząd chce obliczyć korzyści z pożyczki amerykańskiej

WEDEŁUG WĘSNEGO PLANU FINANSOWEGO

WARSZAWA, 7. 4. Wczorajszy dzień i dzisiejsze rannę konferencje w Ionie Rządu oraz wynik obrad Rady Banku Polskiego wyjaśniły całkowicie stanowisko Rządu w sprawie pożyczki amerykańskiej. Pogląd pewnej grupy gospodarczej, popieranej przez wysoko postawione osobistości, że Polska pożyczka nie jest potrzebna i że plan finansowy oraz oferta amerykańska należy odrzucić całkowicie — upadł. Rząd, jak się dowiadujemy, przygotowuje nowy plan finansowy, który będzie przedstawiony do oceny i dyskusji grupie finansistów amerykańskich. Na tle tego nowego planu, a raczej korekty planu istniejącego, a opracowanego w Nowym Jorku przez naszą delegację przy współudziale kół amerykańskich będą prowadzone dalsze rokowania. Rokowania te potrwać prawdopodobnie przez cały miesiąc kwiecień do połowy maja — co przewidywała nawet nasza delegacja, powracając do kraju. Jeżeli do tego czasu rokowania nie doprowadzą do porozumienia, to sprawa pożyczki będzie odłożona do końca roku. W czerwcu bowiem rynek emisyjny amerykański sztywnieje i nie może być mowy o lokowaniu większych pożyczek. Gorączkowe oczekiwanie opinii publicznej na decyzję Rządu w sprawie pożyczki, umotywowane bieżącym wypadkiem w dniu wczorajszym, nie będzie więc zaspokojone. Rokowania będą trwały tygodnie całe i muszą być utrzymane w ścisłej tajemnicy.

Uznanie w Honolulu



IGNACY PADEREWSKI
bowi w tych czasach w Honolulu, gdzie, jak widać ze zdjęcia agencji Presse-Photo w Berlinie, spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem.

Zwycięski hydroplan pułkownika Pinedo

podpalony zbrodniczą ręką

RZYM, 7. 4. Płk. de Pinedo, który odleciał wczoraj rano z Honolulu, po szczęśliwym przełocie nad łańcuchem gór Rocky przybył nad jezioro Roosevelt w stanie Arizona. Podczas gdy lądowano na hydroplan zapasy benzyny, osobnik jakiś rzucił nań płonący kawałek drzewa. Hydroplan stanął momentalnie w płomieniach i uległ zniszczeniu. Na szczęście wypadek ten nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Płk. Pinedo zatelegrafował niezwłocznie do Rzymu, prosząc o dostarczenie mu nowego aparatu. Mussolini przychylił się do życzenia lotnika i zarządził wysłanie do Nowego Jorku specjalnego hydroplanu z królewskiej eskadry lotniczej. (PAT.)

Straszna katastrofa autobusu

pod Kosowem

Dwie osoby zabite, 13-cie rannych

KOŁOMOJA, 7. 4. W miejscowości Utoropy pod Jabłonowem uległ katastrofie autobus osobowy, kursujący między miejscowościami Kołomyja — Kosów — Kuty. Dwie osoby są zabite, 13 ciężko lub lżej rannych. Katastrofę spowodowało pęknięcie hamulca i stoczenie się wskutek tego autobusu ze znacznej wysokości

Wybuch granatu w hucie Jeden robotnik zabity 18-tu rannych

Straszna katastrofa w Sosnowcu

SOSNOWIEC, 7. 4. Wczoraj wydarzyła się w hucie Katarzy na wielką katastrofę. Robotnicy zajęci wrzucaniem do pieca martenowskiego zwolów starego drutu, przywiezione go z Kresów Wschodnich, niezauważyli przyczepionego do zwolów granatu. Nastąpiła straszna eksplozja. Jeden z robotników został zabity na miejscu, 12 jest rannych, w tem 6 ciężko.

RYBAK POCHŁONIĘTY przez ruchome piaski

PARYŻ, 7. 4. Z St. Mało donoszą, że w ruchomych piaskach w pobliżu Mont St. Michel zginął rybak, który wyszedł na połów. Przyjacieli jego widzieli, jak po woli pochłaniały go piaski i nie mógł mu w żaden sposób przyjść z pomocą.

Sowiecka pożyczka wewnętrzna

na 100 milionów rubli
MOSKWA, 7. 4. Rząd sowiecki zamierza realizować w najbliższym czasie nową sowiecką pożyczkę wewnętrzną w wysokości 100 milionów rubli. Realizacja pożyczki zajmie się sowiecki Bank Rolny w Moskwie.

Nie szaty zdobią ministra

Uwaga, panowie, na prowincji! Gen. Składkowski czasem się przebiera po cywilnemu

WARSZAWA, 7. 4. Dziś wczesnym rankiem p. minister Składkowski rozpoczął inspekcję lasów podmiejskich.

Panu ministrowi towarzyszą p. Zabierowski, wojewoda Sołtan, starosta warszawski p. Okulicz i komendant policji powiatowej p. nadkomisarz Moritz.

P. minister wozu ze sobą małą walizkę. Ciekawie patrzy na nią mieszkańcy. W walizce tej minister wozu cywilne ubranie, i czasami przebiera się niespodziewanie.

Wypadek taki miał miejsce w Rawie. Przy rogatce minister zatrzymał auto, przebrał się w garnitur cywilny i niepoznanym przez nikogo z p. Zabierzowskiem zwiędził pieszo miasteczko.

Imię jej jest milion

Ludność Warszawy wynosi 1,026,627 osób

Według obliczeń, dokonanych obecnie przez miejski Wydział Statystyczny na podstawie kartoteki Biura adresowego, ludność Warszawy wynosiła w dniu 1 stycznia b. r. 1.026.627 osób, czyli w ciągu roku ubiegłego wzrosła o 5.000 osób.

Nowy poseł polski w Hadze

P. Kętrzyński wyjeżdża po świętach

WARSZAWA, 7. 4. Nominację b. posła polskiego w Moskwie, p. Kętrzyńskiego na stanowisko ministra pełnomocnego przy rządzie holenderskim już podpisano.

P. Kętrzyński wyjeżdża z Warszawy po świętach.

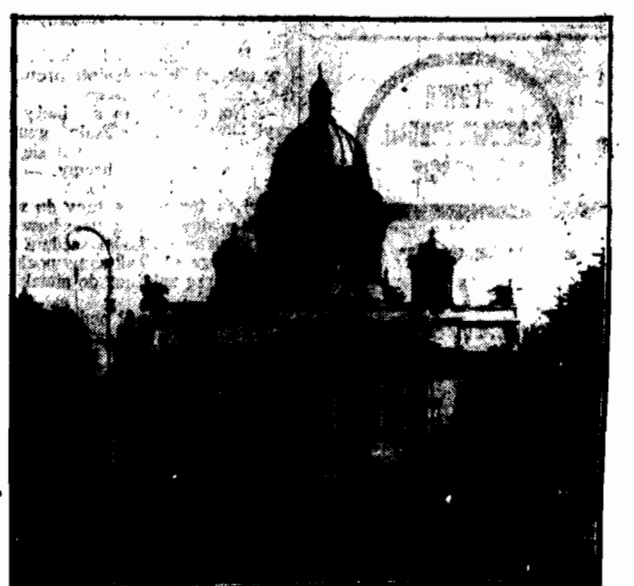
DLA NARCIARZY zniżki kolejowe przez święta

WARSZAWA, 7. 4. Dzięki staraniom Polskiego Związku Narciarskiego, ministerstwo komunikacji wydało rozporządzenie, przedłużające ważność „narciarskich” zniżek kolejowych do 25 b. m.

Rozporządzenie to, ze względu na zbliżający się termin wycieczek narciarskich i turystycznych w okresie świąt Wielkiejnocy, ma specjalne znaczenie.

Zniżki można otrzymywać w kasach kolejowych za okazaniem legitymacji P. Z. N-u.

Walka z kościołem w Sowietach



Sobór katedralny Izaaka w Leningradzie przerobiony obecnie z polecenia władz na muzeum

Świątynia chwały narodowej nie zaś kapliczka kompromisów należy się prochom JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Rząd polski powziął chwałebny zamiar sprowadzenia do kraju zwłok Juliusza Słowackiego. W północnej Polsce, która ów zamiar zwiastowała, zapowiedziano również, że zwłoki Wieszczki złożone zostaną w Krakowie na Wawelu.

Postanowienie to spotkało się z powszechną aprobatą. Naród cały istotnie już dawno przed Duchem nieśmiertelnego Twórcy rozwarł bramy swej najwspanialszej świątyni.

Czyż jest jedno miejsce polskie, które najkochańszymi swoimi uczniami, najgłośniejszymi wzniołymi, najdroższymi szepcącymi dziękczynieniami nie podostało pod wóz triumfalny, na którym wracać będzie do kraju trumna Juljuszowa?

I dla wszystkich było rzeczą iasną, że Słowacki — w Ojczyźnie — spocząć może tylko na Wawelu. Królewski syn pieśni spocząć może tylko wśród królewskich grobów.

Ale oto temu powszechnemu oczekiwaniu kłam zadaje nowa, nie spodziewana wersja. Rząd, wedle owej wersji, gotów jest sprowadzić prochy Wieszczki na Wawel, ale... nie, znajduje dlań miejsca w Katedrze, gdzie spoczywa Mickiewicz i — potknąwszy się o zakaz u wrót Katedry, szuka miejsca gdzieś opodal: chce na dziedzińcu wawelskim budować grób dla Poety.

Chce Słowackiego pochować nie w polskim Panteonie Chwały, ale w kapliczce partyjnego kompromisu!

Trudno, doprawdy, uwierzyć, a by wersja podobna odpowiadała prawdzie. Aby Rząd wystawił sam sobie takie świadectwo połowiczności. Aby trumna „Księcia Niezłomnego” naszel poezji posłużyć mogła w Polsce komukolwiek za przedmiot do układow i ustępstw z niepodległości ducha.

Wszak Rząd obecny jest Rządem Józefa Piłsudskiego. A gdy Polska pod wodzą Piłsudskiego wychodzi naprzeciwko Króla - Ducha, aby go na ziemi oczyszczonej powitać, to miłoścem spotkania nie może być ani tranzakcja, ani kompromis.

Jeśli Rząd nie czuje się na siłach do podźwignięcia trumny, w której spł cieżka naszej nieśmiertelności, to niech lepiej cicho jej snu — na gościnnej ziemi francuskiej — nie ma!

Wszak On — Nieśmiertelny — wie, że „pryjdzie godzina, co mu kamień grobowy rozkruszy”. Lecz pragnie, aby w owej godzinie ci, co się nad prochami jego pochyla, byli nie tylko Polakami z paszportu, ale i Polakami z ducha!

I, aby podejmując jego trumnę, godni byli podjąć Puściznę Ołbrzymią!

W. Rzymowski.

SKIERNIEWICE oaza czystości ziemi warszawskiej Pierwszy uśmiech zadowolenia M. SKŁADKOWSKIEGO podczas podróży inspekcyjnej

P. minister Składkowski zainteresowany przez nasze piśmo o wyniki podróży inspekcyjnej do Skierniewic, powiedział: — Publicznie muszę stwierdzić, że władze miasta Skierniewic w osobach p. starosty Gajewskiego,

Wizyta ministra Składkowskiego w Skierniewicach nie wywołała popłochu. Pod energiczną opieką starosty tamtejszego, p. Wacława Gajewskiego, dawno już ulice, domy i podwórka przybrały przyzwolony wygląd. Znikły sterty błona z ulic, co pewien czas białona są rynsztoki, prowadzi się szereg robót regulacyjnych itd. itd.

P. minister mile był zaskoczony porządkiem i nadzwyczajną czystością Skierniewic. — Oaza czystości — mówił, zachęcając ręce — napełnia jedno miasto godne w zupełności pochwały.

Pan minister przyjechał do Skierniewic o godzinie 8 wleczerom i odrazu zajął do hotelu Polskiego, należącego do p. Wodźwiódkiego. Tu przenoconował. Telefonicznie zawiadomił przedtem starostę p. Gajewskiego, że o godzinie 6.30 rozpocznie inspekcję.

Z czystem sumieniem czekano na wizytację. Gdzieniedziej z chwilą przyjazdu ministra wśród prowincjonalnych dygnitarzy wybuchła panika. W Skierniewicach nie uprząta no narwał ulic, nie wysypywano chodników piaskiem, nie czyszczoneo podwór — tam zawsze jest czysto...

Rano przed wyjściem na miasto p. minister zwiedził hotel i obejrzał podwórko domu. — Doskonale! Byczol! — w żołnierski sposób wyrażał swoje zadowolenie, zaglądając we wszystkie kąt.

— A to dlaczego? — zapytał ze śmiechem generał. — Bo pan minister tak bezładnie i w tak szybkim tempie prowadził z miasta na miejsce. — No, panów to nie będzie męczył — odrzekł wesoło generał Składkowski i skierował się do pierwszej z brzozy bramy. — Zobaczymy tu, Dobrze?...

Był to domek, należący do wdowy Stanisławowej Wolciechowskiej. Pan minister znalazł wszędzie wzorowy porządek. Tak samo pochwała podwórze należące do niejakiego Szpilchiera.

Wreszcie obejrzał podwórze magistrackie, zwiedził łaźnię miejską i ośrodek zdrowia. — Doskonale! Byczol! — powtarzał zadowolony, poczem złożywszy jeszcze raz podziękowanie p. staroście Gajewskiemu, odjechał do Warszawy.

Skierniewice pierwsze zdają chlubnie egzamin z czystości i porządku. — Rząd bulgarski nawiał z szeregiem banków angielskich rokowania o pożyczkę 5 milionów funtów szterliń, na cele odbudowy gospodarczej Bułgarii.

JEDYNA GODZIWA ZABAWA W POŚCIE „CYRULIKA WARSZAWSKIEGO” Czytajcie Nr. 15 Aleksander Klecki, Maria Pawlikowska, Magd. Smosarska, Antoni Słonimski, Julian Tuwim, Julian Wołoszynowski, Zdzisław Czerwikowski, Władysław Dąbrowski, Alfred Głóździński

Biała „Iskra“ i czerwone ruble Wydawca dzieł 300-letniego panowania Romanowów, jako piewca 10-letniego panowania bolszewizmu

Nie zmieniło się nic w tej Rosji. Żyć, obstawione około bagnami czerwony mi i czerwonymi paragrafami, ślobi sobie poczekaniu dawną tradycyjnę drogę.

Manja ta, pochłaniająca olbrzymie sumy, tak opanovała mózgi bolszewickie, że w zaślepieniu nie widzą już granicy, gdzie się ta propaganda kończy, a zaczyna pierwszorzędną kawał na ten rachunek zorganizowany.

W r. 1920 skazał rewolucyjny trybunał sowiecki niejakiego Funkego na karę śmierci przez rozstrzelanie na krzyżach, paskarowaniem i spekulacją. Funke był przed rewolucją

diakonem dworskiej cerkwi i wydawcą wielkich rozmiarów książki p. t. „Dzieła trzechsetletniego panowania Romanowów”. Diakon więc i wydawca w jednej osobie nie stracił jednak głowy na kartki i — uniknąwszy rozstrzelania — powoli, powolutku płynął, aż wypłynął na nowo.

Postanowił pogodzić raz na zawsze dawnego diakona Funkego i rozpocząć nowe życie jako towarzysza Iskra — działacza komunistyczny. Zamarzył o nowym, epokowym, aż dziesięciotomowym wydawnictwie, sławiacem

PAN WITOS puszcza się na szerokie wody do Ameryki po dolary WARSZAWA, 7.4.

(wał). Wtęc była przecież wczoraj sesja przy ulicy Wilekiej. Od szeregu dni pustka zalegała gmach Sejmu. Czasem tylko jakowys ojciec ojczyzny sprowadzony do Warszawy poleceniami Szanownych wyborców, zajrzy do gmachu sejmowego, przejdzie się po korytarzach głuchem echem powtarzających, szajrzy tu i tam, podzwoi osamotniali bufor i zniknie.

I szlagie wczoraj sesja wśród kilku osamotnionych dziennikarzy i wężnych. W Sejmie stawił się pan Wincenty Witos.

Strażony z rydwanu wód parlamentarnego centrum, niepodobny ongiś wladca losów i szafarz łask, pan Witos zjechał do Warszawy i nawiedził Sejm w orszaku swych najwierniejszych. Wśród nich, poseł Bobek i sam generał-sy sekretarz partii p. Dziedzic, nie licząc kilku innych wybitnych podkomendnych p. Witosa.

Co jest? Co się stało? Pocz? Pan Witos, najbardziej politycznie zorientowany dama bufetowa, na pytanie to usłyszała od p. Witosa: — Przyjechałem po zakupy wielkonoce.

Jeden z pytających dziennikarzy otrzymał wyjątkowo: — Obradujemy o rzeczach wyłączone programowych. Wreszcie odpowiedź pokrótce sześcira:

— Konferencja ekonomiczna. Miał czas, kiedy wolności było porządkiem, na podobieństwo rozkładanych informacjach o poczynaniach p. Witosa. Daje można poprzestać na osomoweniu mechanicznym udzielonych informacji i sekonkludować wersje załozną:

— Na sebraniu wczorajszym rozwiązano konieczność wyjazdu p. Witosa do Ameryki. Po złote remo, po dolary. Zbliża się sędny dzień, a w kasach pustka. Ostatnia nadzieja — dolary! Szczęśliwej drogi, panie Wincenty!

Tow. Funke — Iskra ma zresztą obecnie o wiele bardziej uławną sytuację. Rząd sowiecki ma szczególną słabość do propagandy.

Manja ta, pochłaniająca olbrzymie sumy, tak opanovała mózgi bolszewickie, że w zaślepieniu nie widzą już granicy, gdzie się ta propaganda kończy, a zaczyna pierwszorzędną kawał na ten rachunek zorganizowany.

W r. 1920 skazał rewolucyjny trybunał sowiecki niejakiego Funkego na karę śmierci przez rozstrzelanie na krzyżach, paskarowaniem i spekulacją. Funke był przed rewolucją

diakonem dworskiej cerkwi i wydawcą wielkich rozmiarów książki p. t. „Dzieła trzechsetletniego panowania Romanowów”. Diakon więc i wydawca w jednej osobie nie stracił jednak głowy na kartki i — uniknąwszy rozstrzelania — powoli, powolutku płynął, aż wypłynął na nowo.

Postanowił pogodzić raz na zawsze dawnego diakona Funkego i rozpocząć nowe życie jako towarzysza Iskra — działacza komunistyczny. Zamarzył o nowym, epokowym, aż dziesięciotomowym wydawnictwie, sławiacem

Opowieść dla konsekwentnych militarystów Eksploatacja kręcka ludzkości

Rzecz dzieje się w ministerstwie spraw wojskowych... każdego współczesnego państwa. Szef departamentu strojeń użycia pociągów i szafarz łask, pan Witos zjechał do Warszawy i nawiedził Sejm w orszaku swych najwierniejszych.

General, zachwycony pomysłem, pyta o cenę tak ważnego dla obrony krajowej wynalazku. — Miljard, — brzmni lakoniczna odpowiedź.

Zjedana kwota jest w wypłacona, ta Jemczy osobnik przed opuszczeniem jednego gabinetu dyrektorskiego zaznacza: — Uwadam za swój obowiązek miednic, że wynalazek mój wywołuje wprost armię zentową. Daleki wprowadzonym przez mnie ulepszeniem technicznym, wysłała ona jednorazowo w przetrworza niebiańska taką dużą ilość pocisków, że nawet ten, przed chwilą sprzedany panu, samolot nie jest w stanie przed nim się ukryć. Za armatę ową — żądam miliard.

General uważa za swój najświętszy obowiązek wynalazek bezwzględnie nabyć, nie wolno mu bowiem dopuścić do tego, by tak skuteczną broń znalazła się ewentualnie w rękach wroga — samolot nie miałby wówczas żadnej wartości praktycznej. Wynalazca, chwytając drugi miliard do kieszeni, dodaje po pewnem wahaniu: — General, muszę się przyznać, że samolotu, pokrytego ochronną masą, której skład chemiczny jest moją tajemnicą, nie przebieje żaden absolutnie pocisk, nawet z mojej armaty wypuszczony. Sprzedam panu ten ważny sekret za tę samą cenę.

— Ale teraz może już być spokojny, że nie nie osłabi doniosłości pańskich wynalazków? — Niestety, muszę pana wyprawić z błędem. Jeśli pocisk armatni nadlatowac spreprowowanym w moim laboratorium środkiem wybuchowym, wtedy, oczywiście, masa ochronna nie zabezpiecza samolotu przed zniszczeniem.

General, mamno całej swojej zimnej krwi, wybuch: — Ależ ktoś pan jeste, u diabła ciężkiego? — Interesant otwiera zdziwione oczy i pyta: — Jaki, więc pan istotnie mnie wcale nie zna? Odyby pan był inteligentniejszy, wówczas domyśliłby się pan odrazu, że nazywam się „Konsekwentna rzecz” i że nie można mnie w żadnym wypadku — ani zyma, ani w dobrym umknąć.

Po tych słowach, z złymską ironią wypowiedzianych, wynalazca opuścił poplesznie gabinet generała.

dzieściotolecie władzy bolszewickiej. W tym celu zorganizował artystyczny - wydawniczą kooperatywę, do zarządu której weszły takie znakomiteści, jak ex-pulkownik armii carskiej Hettich, były oberprokurator św. Synodu Lwów, książę Wołkoński, dalej Durand, syn głośnego w swoim czasie mietra carskiego. Próbie o zatwierdzenie projektu wydawnictwa podpisał tacy uczeni i Bogu ducha winni ludzie, jak prof. Bogorjłow, Sobolew, Kalinnikow.

Stery oficjalne, widząc na liście zarządu kooperatywy nazwiska dawnych arystokratów i wielkich burókratów carskich, zatarły ręce z radością i otworzyły nietylko drzwi, ale poprosiły wrota do kas rządowych. Propaganda na froncie wewnętrznym mogła się wszak pochłubić takim bolszewikami, jak książę Wołkoński i Durandow.

Kooperatywa artystyczna ciągnęła też rubelki na zapowiedziane i poparte przez rząd sowiecki wydawnictwo zewsząd: ze związków robotniczych, z przedsiębiorstw państwowych, a przede wszystkim z centralnych kas sowieckich.

Ogółem prezes kooperatywy tow. Iskra - Funke zebrał zgórą 200.000 rubli.

Ale opokowego dzieła na cześć 10-letnich rządów bolszewickich nie wydal. Nie wydal, bo wydatki nadzwyczajne pochłonięły wszystko. Przedewszystkiem tow. Iskra musiał za te pieniądze wydać szereg uczeń na cześć znakomych członków zarządu, następnie co kilka tygodni musiał się po bolszewickim rozdzwiciu i nanowo zemd — tak, że z 200.000 rubli nie zostało nic.

W nawale tych zajęć nie sposób było myśleć o takiej drobnostce jak zapowiedziane dzieło.

To też Iskrę aresztowano. Ale Funke Iskra wypłynę jeszcze. Propaganda bolszewicka na frontach wewnętrznym i zewnętrznym potrzebuje na gwałt takich dzielnych ludzi. Znajdą się.

Zajęcie ambasady sowieckiej w Pekinie za zgodą zagranicznego korpusu dyplomatycznego

LONDYN 7.4. Z Pekinu donoszą, iż wojska Czang-Tso-Lina upoważnione zostały przez korpus dyplomatyczny do zajęcia tamtejszej ambasady sowieckiej i aresztowania charge d'affaires.

Przy rewizji skonfiskowano karabin maszynowy i 15 karabinów ręcznych.

Inne wiadomości podają, że rewizję dokonano tylko w pomocniczych budynkach ambasady sowieckiej.

W jednym z budynków wybuchł pożar, wywołany przez znajdującego się tam funkcjonariusza sowieckiego, który usiłował zniszczyć kompromitujące dokumenty. Przy pożarze budynków nastąpił wybuch znajdującego się tam zapasu amunicji. Przy wybuchu pewien Rosjanin został ciężko ranny.

W ciągu popołudnia policja aresztowała w budynkach przylegających do budynków ambasady 16 Rosjan i 34 Chińczyków, konfiskując jednocześnie ogromne ilości odezw agitacyjnych i dokumentów kompromitujących.

Komisja cudozwojskie w Szanghaju rozporządza 23.000 obrotów, w tem 13.000 Anglików. — Nota Anglii, Stanów Zjednoczonych i Japonii do rządu podmiotowchńskiego z powodu zajść w Naniknie nie została jeszcze wysłana.

Trzej oficerowie polscy w wojskowej komisji doradczej Rady Ligi Narodów

GENEWA 7.4. Na posiedzeniu stałej komisji doradczej w sprawach wojskowych, morskich i powietrznych, złożonej z przedstawicieli państw, wchodzących w skład Rady Ligi Narodów, wzięli po raz pierwszy udział przedstawiciele Polski, ppłk. Kasperczyk, ppłk. dr. Kuenstler i mjr. Stębowski.

Przedmiotem obrad było zapytanie Wysokiego Komisarza van Hamela w sprawie transzitu i ma gazynowania na terenie w m.

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długość fali 1111 mtr.): o godz. 15 — 15 m. 25: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16 m. 20 — 15 m. 25: „Historja Polski” — wykład dla maturzystów prof. H. Modolskiego; godz. 16 — 16 m. 25: „Wiek 17-ty w literaturze polskiej” — wykład dla maturzystów prof. Adam-gawalskiego; godz. 16 m. 30 — 16 m. 45: „Wiek 18-ty w literaturze polskiej” — wykład dla maturzystów prof. Adam-gawalskiego; godz. 16 m. 45 — 17 m. 10: Redakcyjny; godz. 17 m. 10 — 17 m. 25: „Odebanie szkieł” — od-wet i. H. Furzyńskiego; godz. 17 m. 40: Koncert w wyk. pp. H. Dorabialskiego (fortepian), E. Umstalskiej-Jaworskiej (skrzypce) i prof. J. Lefeld (akompanjament); godz. 18 m. 40 — 19: Rozmaitości; godz. 19 — 19 m. 25: „Sport jako środek zachowania zdrowia i młodości” — odczyt dr. Wł. Dy-bowskiego; godz. 19 m. 30 — 19 m. 45: Komunikat rolniczy; godz. 20 m. 15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filarmoni w warszawskiej Sygnali czasu. Komunikaty prasowe.

WIEDEN. (Długość fali 517.2 mtr.): o godz. 11 i 16 m. 15: Koncerty or-kiestry; godz. 20 m. 5: „Odybym był królem” — opera romantyczna - kom-pi-cja A. Adema.

PRAHA. (Długość fali 348.9 mtr.): o godz. 11, 12 m. 15, 16 m. 30, 19 m. 15, 21 m. 30, 22: Komerty

BERLIN. (Długość fali 483.9 mtr.): o godz. 16 m. 30: Orkiestra; godz. 20 m. 30: Solo fortepianowe; godz. 21 m. 15: Koncert z cyklu „Dwieście lat muzyki orkiestralnej”; godz. 22 m. 30: Akcja taneczna.

Niemcy, jako rozjemcy w zatargu włosko-jugosłowiańskim na wniosek Anglii i Francji

BERLIN 7.4. Prasa donosi, że ambasadorowie angielski i francuski zwrócili się do niemieckiego ministra spraw zagranicznych z propozycją, by Niemcy wzięli udział w projektowanej akcji, pośredniczącej pomiędzy Włochami a Jugosławją i żeby wydelegowały jednego ze swych urzędników dyplomatycznych do

komisji, która w razie jakiegod incydentu na granicy albańskiej, rozpatrzyłaby natychmiast stan rzeczy.

Niemcy oświadczają zasadniczo gotowość do wzięcia udziału w tej komisji pod warunkiem, że oba zainteresowane mocarstwa na to się zgodzą i żeby funkcje tej komisji były ściśle określone.

ZAPIECZETOWANE NIC zawierała kasetka Bana w P.K.O. Sensacja w procesie Lindgo i Bana okazała się wcale niesensacyjna

WARSZAWA, 7.4. Punktem kulminacyjnym wczorajszej rozprawy sądowej przeciw Marianowi Lindemu i Wilhelmowi Banowi był wniosek przedstawiciela prokuratury generalnej rady Wenera o zbadanie zawartości kasetki Bana w P. K. O.

Kasetkę tę opleczetowano w lutym 1926 r., radca Wener wyraził przeto przypuszczenie, iż będący przedmiotem sprawy, a rzekomo zniszczony dokument na 80.000 zł., może znajdować się właśnie w owej zabezpieczonej od roku skrytce.

W związku z tem sąd polecił sędziemu Skorzyńskiemu dokonać dziś oględzin opleczetowanej kasetki.

O godz. 9 i pół rano sędzia S.

„MAFJA SYCYLUSKA” pod kluczem

RZYM 7.4. Dziennik „Tribuna” donosi o aresztowaniu 400 członków tajnego stowarzyszenia z w. „mafii sycylijskiej”.

Z wiązanką fiołków w ręku legł od kuli żandarma słynny bandyta sardyński wykopawca vendetty z przed 40-tu lat

Dnia 29 marca b. r. zginął od kuli karabinowej słynny bandyta sardyński, Onorato Succu. Piętnaście lat tropił go policja, wyznaczono za jego głowę 80.000 lirów nagrody, lecz wszelkie wysiłki okazały się daremne.

Onorato wypłatywał się z zastawionych na niego sieci i wypełniał straszną przysięgę, złożoną przed obrazem Madonny w Mamioada, iż mścić się będzie do ostatniego tchu na rodzinie Poddów.

Trzy pokolenia wiodły z bezprzykładną zawziętością wojnę krwawą i okrutną.

Było to przed laty 40. Wnuczka słynnego bandyty sardyńskiego, Diega Morro, miała dwu wzięcieli. Nie chcąc rozpraszać bogactwa nagromadzonego przez dziadka, wyszła Carmina za swego krewnego.

W tym postępkem zrania serce Giovannego Poddó. W kilka dni po ślubie znano

złono męża Carminy z przeciętym gardłem.

Zamordował go odrzucony konkurent.

Rodzina Carminy pogrzbiała wspaniale nieboszczyka, a nad świeżą mogiłą zaprzysiężono „vendette”.

I od tej chwili zaczęły się krwawe boje dwu rodów: Corrainów i Poddów. Wynikiem tej wojny było 28 zabójstw.

Rodzina Poddów utraciła 19 członków, a ostatni męski jej potomek, ksiądz Diego Cosu musiał wyemigrować do Genui, bo w Niemczech groziła mu w ojczyźnie pewna śmierć.

W roku 1912 do partii Corrainów przyłączył się Onorato Succu.

Zakoochał się bowiem w Serafinie Manca, która była wnuczką słynnej Carminy.

Onorato chciał okazać się godnym miłości dziewczyny, pochodzącej z tak znakomitego rodu; powędrował przeto w góry i zebrał bandę, złożoną z 20 przyjaciół. Pierwszy czyn zjednał mu sławę. Wysadził bowiem w powietrze dom jednego z Poddów, a znajdowało się w nim wtedy kilkanaście osób.

Gospodarz zginął w gruzach, 6-ciu zaś jego gości odniosło ciężkie rany.

Serafina Manca została żoną Onorata. Ślub odbył się w wiejskim kościółku, o uroczystości były powiadomione władze, ale nie śmiały psuć wesela, aby nie spowodować gniewu ludności, która otaczała gorącą sympatią narzeczone bandyty, wnuczkę słynnego Diega Morro.

W roku 1916 próbowały władze pojednać dwa wojujące rody.

Interwencję podjął się biskup. Na intencję Poddów i Corrainów odprawiono solenne nabożeństwo, a naczelnik prefektury wpisał w akty pakt wieczystej między nimi zgody.

Onorato Succu nie zjawił się jednak na tę uroczystość i nie obiecał pojednania.

Jedenaście lat prowadził jeszcze nieustępliwą walkę, oko za oko.

Przełomem w jego życiu stała się śmierć jego żony. Onorato Succu nie zjawił się jednak na tę uroczystość i nie obiecał pojednania.

oko, zab za zab, aż wreszcie legł od kuli, w chwili gdy podkradał się do domu swej żony, przynosząc jej wiązankę świeżo rozkwitłych fiołków.

2007 kradzieży popelnionych przez jednego osobnika w ciągu trzech lat jako dowód niedołęstwa policji niemieckiej

Przed sądem we Wrocławiu stanął jako oskarżony Józef Barbe, z zawodu kowal, urodzony w Alzacji. Zarzucają mu 937 kradzieży w różnych stronach Niemiec.

Barbe protestuje jednak prze-

ciwko tej nieścisłości i oświadcza, że popelnił 2007 kradzieży i rzemiosło złodziejskie uprawiał od 3 lat, aby udowodnić całemu światu, że niema gorszej i niedołężniejszej policji jak niemiecka.

Barbe jest patriotą francuskim, a złodziejstwo uprawiał dla sportu. Kradł co mu się tylko nawinęło pod rękę: bieliznę ze tstrychów, towary w sklepach, wyciągał portfele i zegarki, okradzał szkoły, lekarzy, a nawet zakradł się do kuchni klasztornej i zabrał z rusztu ogromną pieczeń.

Często stawał już przed sądzia śledczym posadzany o różne sprawy, lecz zawsze umiał się wytłumaczyć.

Przylapano go w chwili, gdy wychodził z sądu ubrany w wspaniałe futro prezesa trybunału, w kieszeni zaś miał 8 ukradzionych zegarków złotych i srebrnych.

Komuniści na wygnaniu Rząd chilijski deportował ich na wyspy Juan Fernández

Rząd republiki Chile uchwałił deportować na wyspy Archipelagu Iuan - Fernandez wszystkich komunistów schwytych na pro-pagowaniu idei bolszewickich. Wśród tego archipelagu znajduje się Wyspa Robinsona, gdzie mieszkał ongiś marynarz Aleksander Saikirk, którego dzieje posłużyły znakomitemu pisarzowi de Foe za temat do słynnej książki.

Deportowanym komunistom będą mogli towarzyszyć ich rodziny.

Wyspy wymienione posiadają bujną roślinność i obfitują w zwierzyne i ptactwo.

Skazańcy mają otrzymać narzędzia rolnicze i ziarna na siew aby mogli żyć z pracy rąk własnych.

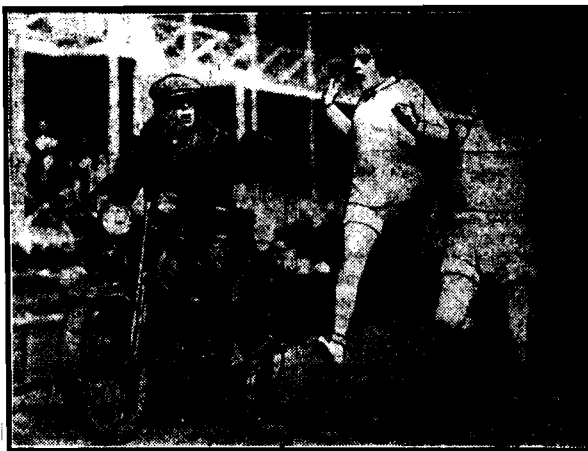
Pierwsza partja wygnawców odplywa już w najbliższych dniach pod eskortą policji.

Pomnik Strindberga



dluta szwedzkiego rzeźbiarza Elda

Trening znakomitości filmowych



Pára artystów filmowych Martha Ghepa i Jimmy Fairlayson z Hollywood trenują się w biegu za motocyklem.

I ZNÓW NOWY SPISEK W BARCELONIE

Aresztowanie 4-ch oficerów

PARYŻ, 6. 4. Donoszą z Perpignan, że w Barcelonie wykryto nowy spiszek przeciw dyktaturze Primo de Riveri. Czterej oficerowie, których aresztowano w tej sprawie, nie przyznają się do winy.

Amerykańska gwiazda filmowa



OWEN LEE w wspaniałym kostiumie teatralnym

Europa ma dziesięć księżniczek NA WYDANIU

Tymczasem księżęta i pretendenci do tronów wołają się żenić w Ameryce

Okazuje się że Europa ma w tej chwili dziesięć młodych i ładnych księżniczek na wydaniu. Są to córki królewskie, oczekujące na królewiczów, którzy wiozą kiedyś korony królewskie na głowy.

Królewiczów, zresztą znalazłoby się bez trudu z kilku tuzinów, gorzej jednak z koronami. Tych jest mało i nie zanosi się, żeby ich było więcej.

Powojenni zresztą księżęta i pretendenci do koron i tronów zdemokratyzowali się nieco. Co chwila czyta się w gazetach, że ten czy ów z pośród nich przybył do Ameryki z cyklem odczytów.

Odczytów tych oczywiście nie wygłasza, ale zato żeni się przy pierwszej okazji z jakąś miljarderką. A księżniczki europejskie dorastają, kwitną, niektóre nawet już przekwitają w samotności.

Najmłodsze z nich dają sobie jakoś radę. Należą do nich 17-letnia Ludwika holenderska Beatrycza hiszpańska i duńska Fedora, dalej 18-letnia uroczka Helena rumuńska, 19-letnia Jose belgijska, 20-letnia Giovanna włoska i 22-letnia Irena grecka.

Ale gorzej już jest z 25-letnią Martą szwedzką, jeszcze gorzej z 28-letnią Eudoksją bułgarską, a najgorzej chyba z 29-letnią Hildą luksemburską.

Lata płyną, a księżęta latają



Tytuł sztuki, wystawionej obecnie w teatrze Cwilińskiej w Warszawie, może być z powodzeniem zastosowany do przemijającej artystki tej sceny p. Hanny Bohuszówny, która talentem i wdziękiem zwycięża widowiska.

Rezydencja egzotycznego władcy



Pałac króla Kambodży (Indochiny).

Tego pod Tarnopolem nie znają Chłop z Małopolski przeraził się wiatry

WARSZAWA, 6.4. Pocztowy kmiotek z pod Tarnopola, Bazyl Wiśnik, załatwiał w konsulacie amerykańskim formalności paszportowe.

Pomieważ nie miał niezbędnych fotografii, udał się na 4-te piętro kamienicy nr. 12 przy ul. Moniuszki, do pracowni p. Leona Gumana.

Uprzejmy fotograf, po zrobieniu zdjęć, wpałował klijenta do windy.

Masowy atak klientów na lombard Wiedeńskie „Dorotheum” wypłaciło w ciągu kilku dni kilkaset milionów wkladów

WIEDEN 6.4. — Tel. wt. — Na skutek pogłoski, iż znany lombard wiedeński „Dorotheum”, będący równocześnie kasą oszczędności, znalazł się w tarapatach finansowych, klienci rozpoczęli masowo wycofywać wkłady i za-
stępy.

Wiedeńskie „Dorotheum” wypłaciło w ciągu kilku dni kilkaset milionów wkladów

tak wielki, iż kupcy z sąsiedztwa obawiający się o swe sklepy wiesili handel.

Do południa dnia dzisiejszego kasy wypłaciły kilkaset milionów koron.

Spodziewane jest ogłoszenie o padłości „Dorotheum”

Twórca ery w chirurgji operacyjnej wynalazca środków antyseptycznych dr. Józef Leister

Z okazji stulecia urodzin

Dnia 6 kwietnia przypada setna rocznica urodzin, jednego z największych dobrodziei ludzkości, Józefa Leistera, wynalazcy środków antyseptycznych.

Dr. Józef Leister, lekarz angielski, zastosował po raz pierwszy

karbol jako środek antyseptyczny w roku 1865 w Glasgowie i od tej przełomowej chwili rozpoczęła czynić chirurgja zachwycające postępy, zwalczając największego swego wroga w postaci bakterij wywołujących zakażenie ran.

Statystyka szpitala w Glasgowie jest niezwykle wymowna jak dobroczynnym był wynalazek dr. Leistera.

Do roku 1865 umierało po operacjach 87 osób na sto, w roku 1868 na sto operowanych zmarło z powodu zakażenia zaledwie 2 chorzy.



funkcjonuje z powodzeniem w Wiedniu, wzywane w tych razach, kiedy jakieś zwierzę domowe ulegnie nieszczęśliwemu wypadkowi.

Pioruny w radjoaparatach Wiosenne przykazania dla radjoamatorów

Zbliżająca się pora burz i wylałowa atmosferycznych jest bardzo niebezpieczna dla tych radjoamatorów, którzy posiadają wadliwą instalację radjowa.

Anteny zewnętrzne powinny być zawsze uzienione przed nadciągającą burzą. Nieuzienione anteny mogą być przewodnikami dla piorunów.

Nowe banknoty 20 - złotowe Pojawią się w obiegu z końcem kwietnia

WARSZAWA, 6.4. Państwowe zakłady graficzne przystąpiły z polecenia Banku Polskiego do druku nowych banknotów 20-złotowych. Nowe te

banknoty będą puszczane w obieg z końcem kwietnia. Równocześnie wycofywane będą z obiegu bardziej zniszczone banknoty poprzedniej emisji.

Telefon Warszawa - Moskwa otwarty będzie w listopadzie r. b.

MOSKWA 6.4. Prace około uruchomienia bezpośredniego połączenia telefonicznego Moskwy i Leningradu z Berlinem są w pełni

czny z Moskwy do Warszawy, gdzie linja ta ma uzyskać połączenie z istniejącym kablem Warszawa - Berlin. Otwarcia nowych linii spodziewano się w listopadzie r. b.

POZNAJ SWÓJ KRAJ!

We wtorek 5 b. m. odbyło się w gmachu szkoły powszechnej nr. 1 zebranie członków Oddziału Białostockiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Zagali zebranie prezes Oddziału p. K. Kosiński i złożył sprawozdanie z działalności Oddziału.

W okresie sprawozdawczym odbyły się 2 zebrania organizacyjne grupy członków, 2 zebrania walne oraz 13 posiedzeń Zarządu.

W dn. 1 stycznia 1927 r. Oddział liczył 59 członków.

Utworzono 3 sekcje: 1. wycieczkową, 2. ochrony przyrody i swójsczynny, 3. fotograficzną.

W 1926 r. zorganizowano wycieczki następujące: do Białowieży, do państwowej fabryki tytoniowej w Białymstoku, do fabryki piłzau „Bekker i S-ka”, do Elektrowni Białostockiej i do browaru w Dojlidach.

Z powodu długotrwałych deszczów i zima nie doszły do skutku wycieczki do Grodna i jezior Augustowskich.

W 1926 roku Towarzystwo urządziło kilka odczytów krajoznawczych a w roku bieżącym Zarząd postanowił zorganizować w porozumieniu z zarządami organizacyj i stowarzyszeń białostockich szereg

odczytów krajoznawczych dla członków tych stowarzyszeń w ich lokalach.

Oddział posiada zaczątek biblioteki, która liczy obecnie 25 dzieł krajoznawczych.

Brak lokalu i urządzeń stoi na przeszkodzie do gromadzenia zbiorów, wobec czego Zarząd postanowił rejestrować zbiory prywatne.

W maju i czerwcu r.b. Oddział organizuje wycieczki: 1) do Tykocina—15.V, 2) do Supraśla—29.V, 3) do Nowogródka i Świtzi—5 i 6.VI i 4) do Białowieży—12.VI oraz parę wycieczek po Białymstoku.

Po odczytaniu protokołu Komisji Rewizyjnej i krótkiej dyskusji sprawozdanie zostało przyjęte, poczem na miejsce wylosowanych pp Machaya i Motosski wybrano ich do Zarządu ponownie.

Przytuliska Oddziałowi udziela w dalszym ciągu szkoła powszechna Nr 1. Tam można zapisywać się na członków, wpłacać składki oraz informować się o wszelkich sprawach, dotyczących Oddziału.

W numerze „Dziennika Białostockiego” z dn. 5 bm. pisaliśmy o ujęciu przez policję szajki bandyckiej ze Staszkiwiczem na czele.

Jak dowiadujemy się, dochodzenie policyjne w sprawie ujętych bandytów zostało już zakończone i skierowane do władz sądowych. Dochodzenie ustaliło, że bandyci w przeciągu 3 miesięcy na terenie powiatów grodzieńskiego, wołkowskiego, lidzkiego i białskiego dokonali następujących napadów:

W dniu 2 stycznia rb. Staszkiwicz i bracia Pajkowski na t. kacie Izabelińskim w odległości 4 km. od Wołkowskiej, napadli na urzędnika akcyzy Sikorskiego, mieszka. Wołkowskiej i zrabowali mu 200 zł., zegarek i rewolwer.

W dniu 6 stycznia rb. Staszkiwicz z Józefem Pajkowskim w odległości 1 km. od stacji Brzostowica-Wielka, dokonali napadu na Gellera Rachmiele i Langiera Gina, rabując 13 dolarów i inne drobne rzeczy. 12 stycznia rb. ciż sami bandyci napadli na dyliżans

poctowy powracający ze stacji Różanka do Szczuczyna, rabując zawartość poczty.

W m-cu lutym dochodzenie ustaliło następujące napady: 10-go lutego na mieszkańców Wołkowskiej Grynesa i Bajera, którym zrabowano 200 zł. 26-go lutego na inż. Gadomskiego i E. Wajnsztejna, których zamordował i ograbił w wagonie Staszkiwicz.

W dniu 24 marca rb. bandyci

obrabowali Jewela Borowskiego mieszkańca Piesek, pow. wołkowskiego.

W dniu 28-go ub. m. na szosie Grodno-Indura napadli na Chaima Cymesa i J. Kunsta mieszkańców Indury.

W nocy 31-go ub. m. na szosie Grodno-Skidel napadli na Icha Lewinsztrona i innych furmanów z m. Skidla, którym zrabowano większą ilość towarów.

Wszystkiemu winne dolary

Po 12-stu latach ciężkiej pracy w Ameryce, Kazimierz Kalinowski powrócił w r. 1925 do kraju i osiadł z bratem swym Janem w kolonii Sławno, gm. Dąbrowa, pow. sokólskiego.

Owocu swej długoletniej pracy w Ameryce 2.500 dolarów nie złożył do banku, a część tej sumy stałe nosił przy sobie w kieszeni, o czym w okolicy powszechnie wiadziiano.

W nocy z 26-go na 27-go maja r. ub. do mieszkania Kalinowskiego wtargnęli uzbrojeni w rewolwery bandyci — dwoma strzałami położyli go trupem i zrabowawszy posiadane dolary zbiegli.

Podjęcie o dokonanie zbrodni padło na 28-letniego Jana Karasia i 31-letniego Józefa Nachilo. Przeprowadzone dochodzenie i rewizja u podejrzanych, dostarczyły dowodów obciążających w postaci 2 rewolwerów, rękawicy jednego z podsądnych, znalezionej w mieszkaniu zabitego i wiele innych, wobec tego zostali oni osadzeni w więzieniu.

W dniu 7-go bm. stanęli przed Sądem Okręgowym jako oskarżeni z art. 51, 589 cz. 2 p. 4 i 5 i 455 p. 12 kod. karn.

Rozprawom przewodniczył sędzia R. Moszviński przy udziale

Z Magistratu

W związku ze stabilizacją urzędników Magistratu i celem ustalenia wydajności pracy z dnem 6 bm. rozpoczęła specjalna komisja mieszana przy Magistracie pod przewodnictwem prezydenta miasta swoje czynności. W wyniku pracy tej komisji przewidywane są zmiany personalne i przesunięcia.

Z dnem 4-go bm. dokonano

reorganizacji biurowości we wszystkich wydziałach Magistratu, wprowadzając daleko idące uproszczenia w manipulacji biurowej.

Między innymi skasowano wydzielone dzienniki podawcze, pozostawiając 1 dziennik główny.

Przyjmowanie podań od interesantów skoncentruje się w kancelarii głównej.

Święcone dla najbiedniejszych.

Dnia 10-go kwietnia Stowarzyszenie Pań Miłośniczek św. Wincentego i Paulo, urządza uliczną sprzedaż wisienki na święcone dla najuboższych, którym się opiekują.

Niech każdy z nas złoży bodaj

najmniejszy datek do puszek i ulko! chociaż na chwilę w dniu Zmarłych wstania, stargane materjałą nędzą nerwy biedaków.

Stowarzyszenie ma zamiar zwrócić się do miejscowych zakładów maarskich o ofiary na tenże cel.

Próby komunikacji telefonicznej z Austrią

Miejscowy Urząd Pocztowy z polecenia władz centralnych rozpoczął próby nawiązania stosunków telefonicznych z Austrią celem otwarcia publicznej komunikacji telefonicznej. Próby narazie się nie udały. O dalszych wynikach prób podamy.

Każdego roku członkowie cechu rzeźniczego ofiarowywali 30—40 kg. kiełbas.

Rozdawnictwo odbędzie się w Wielki czwartek po nabożeństwie.

Doktor M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włośny.
Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTGENA
Naświetlania Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w. Kobiety od 4-6 pp.
Białystok, ul. Sienkiewicza 27, tel. 6-59

Księga adresowa Polski.

W ubiegłym miesiącu donosiliśmy, że ruchliwa Warszawska firma wydawnicza „Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej J. Repr. Rudolf Moese” przystąpiła obecnie do prac nad II-tą poprawioną oraz uzupełnioną wydaniem Księgi Adresowej Polski.

Jak się dowiadujemy, bawi obecnie w naszym mieście przedstawiciel redakcji, celem sprawdzenia na miejscu adresów, podanych w I wydaniu oraz ustalenia

adresów nowopowstałych w międzyczasie firm.

Jesteśmy przekonani, że kupiectwo nasze w żmudnej pracy przedstawiciela firmy pójdzie mu na rękę, udzielając chętnie niezbędnych informacji. Zadokumentujemy tem raz jeszcze, że oddawna przyswoiliśmy sobie europejskie metody pracy, gdyż Księgi Adresowe, jako niezbędny podręcznik kupiectki, znane są zagranicą z dawnych lat.

Czytajcie „Bibliotekę Groszową”

Obwieszczenie.

Powiatowa Kasa Chorych w Białymstoku podaje do wiadomości pp. pracodawców, opłacających składki za służbę domową i dozorców, iż, poczynając od miesiąca kwietnia r.b. nakazy płatnicze będą wysyłane w okresach kwartalnych, za czas ubiegły, a mianowicie: 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października, a nie w okresach miesięcznych jak dotychczas.

Wysyłanie nakazów kwartalnych nie zwalnia pracodawców od obowiązku wpłacania do Kasy składek w przewidzianych terminach miesięcznych.

Składki więc i nadal muszą być regulowane do dnia 5-go każdego miesiąca. Niewpłacanie miesięcznych składek w wyznaczonych terminach, pociągnie za sobą przymusowe wyegzekwowanie należności, oraz doliczenie kosztów egzekucyjnych i 2% miesiéczenie za zwłokę.

W celu ułatwienia pp. pracodawcom uregulowania zaległości za czas ubiegły, Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku uchwalił przyjmować w okresie do 14-go maja r.b. wszelkie zaległości bez doliczenia odsetek za zwłokę. Po upływie tego terminu t.j. z dniem 15 maja r.b., Kasa będzie doliczała odsetki za zwłokę w wysokości 2%, miesiéczenie za cały czas ubiegły.

DYREKTOR: PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU:
(-) St. Kwiatkowski. (-) A. Muszyński.
Białystok, dn. 8 kwietnia 1927 r. 523

OGŁOSZENIE.
Starostwo Białostockie podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 26 kwietnia r.b. o godzinie 12-iej w pokoju Nr 16. odbędzie się licytacja na sprzedaż pralni mechanicznej, składającej się z dwóch zbiorników, dwóch bębnow, dwóch wyżmaczek wirowych, suszarni, transmisji, czterech platform, pasów i drobnych narzędzi, oszacowanej na kwotę 3000 zł. (trzy tysiące). Ogłądać pralnię można w posesji przy ulicy Równoległej Nr 3 w Białymstoku. Stawiający do licytacji widnień złożyć na ręce Komisji Licytacyjnej wadium w wysokości 300 zł. (trzysta).
517 w/s Pietkowskiego.

Przetarg.
W dniu 26 kwietnia 1927 r. o godz. 10 rano przy koszarce dróźniczej w Skorupach odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu publicznego desek dębowych w ilości około 19 mtr.³.
Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Zarządzie Drogowym przy Sejmiku Powiatowym ul. Sienkiewicza 28.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Białostocki w/z. PIETKOWSKI.
516

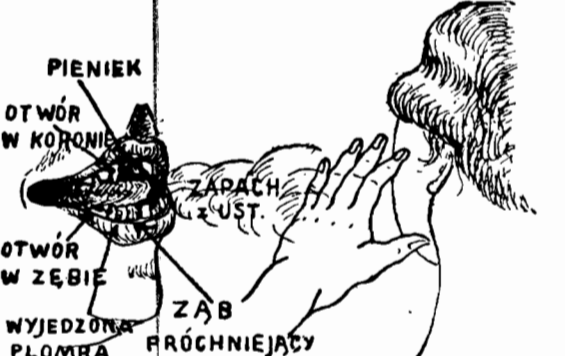
DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie gorzkie zielenki” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otłuszczeniu. „Szwajcarskie gorzkie zielenki” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po 1.50 zł. za pudełko Skład główny apteka A. Gąsskiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł 4 ar. 30 (z przesyłką). 1296

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 9-12 i od 3-8 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11
Tel. 6-06. (ul. Ni miecka)

Wydział Powiatowy Sejmiku Sokólskiego
ogłasza konkurs na stanowisko Inspektora Samorządu Gminnego do objęcia z dnem 1-go maja rb. z placą w/g IX, VIII, względnie VII st. sł. zależnie od ilości lat służby i praktyki samorządowej, rutyny i uzdolnienia fachowego.
Warunki: obywatelstwo polskie, wyższe studia prawnicze, lub ekonomiczne, kilkuletnia praktyka samorządowa.
Oferty przyjmuje się do dnia 28-go kwietnia b. r. włącznie. Nieuwzględnione, zostaną bez odpowiedzi.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta (-) podpis
501.

PIENIEK
OTWÓR W KORONIE
ZAPACH Z UST.
OTWÓR W ZĘBIE
WYJEDZINA ZĄB
PŁOMBA PRÓCHNIEJĄCY



Dlaczego? Dlatego,
Są piękne usta, których nigdy nikt nie uczył... Są piękne kobiety, których się unika...
Są dzielni mężczyźni, którym się nie wieździe w życiu...
ze nie używają jednego racjonalnego środka przeciw nieodczuwanemu przez nich samych ZAPACHOWI z ust, który czyni obcowanie z nimi nieznośną przykre.

Fermentina
usuwa przykry ZAPACH Z UST, konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła i czyni oddech przyjemnym.
Główny skład na Polskę:
ROMAN WŁODARSKI
Warszawa, ulica Lubeckiego Nr. 5.
Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena zł. 2.75 za sztukę. W razie nieotrzymania, należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamięstwo wym wysyła się po otrzymaniu zgóry zł 3.—, lub zł. 3.50 za zaliczeniem. Wystrzegaj się naśladowałościw. 524

APOLLO
Dzisiaj
Początek
6³⁰, 8²⁰, 10¹⁵.
Ceny od 1,25.

Wielki dramat namiętności ludzkich w 10-ciu aktach.
ÓMY PARYSKIE
Subtelnie piękna rosianka
Nina Vanna, oraz najpiękniejszy mężczyzna świata Ivor NOWELLO

Ma serce: 1) Znakomity humorysta, wirtuoz ustnej harmoniki — w nowym repertuarze
Henio Domański
2) i salonowy duet taneczny
Masotte

CZY CHCESZ BYĆ PIĘKNA?
USUNĄC BEZ ŚLADU PIĘKNE PŁAMY WAGA I CIĘŻAR. ZIMNY ZMARZCZYNY MATURZ.
WYNAJĘCIE BEZPIECZNEJ KREMUMETAPIEŁY PIĘGŁOJ



Modern
Dzisiaj premiera!
Ceny od 1,10 gr.
Początek: 6⁴⁵, 8³⁰, 10³⁰ w.

Promieniący pogodnym humorem, tryskający soczystym dowcipem film pt.
MANEWRY Cesarskie
9 ak. na tle romansu arcyksięcia ze zwolenniczką wolnych zw. miłosnych W rolach głównych
Harry Liedtke — Olga Czechowa
Rzecz dzieje się w Wiedniu podczas wielkich manewrów.

Żądajcie wszędzie
najlepiej w kraju pasty do obuwia i zaprawy do podłóg
„Dobrolin”

PROZIEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA



WARUNKI PUBLIKACYJNE: miękowa z dostarczeniem do domu—Zł. 5.— zamiejscowa wraz z przesyłką—Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość spłaty redakc. w tablicy na 4 strony — 50 groszy, zwyczajna połowa spłaty redakc.—20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabela prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj